



Straż miejska podsumowała rok

2019-04-09

Walka ze smogiem, interwencje i ruch drogowy - to podstawowe działania straży miejskiej. Jak wyglądał 2018 rok, podsumował Adam Młot, Komendant SM podczas posiedzenia Komisji Praworzadności Rady Miasta Krakowa.

Jednym z podstawowych działań Straży Miejskiej, szczególnie od kilku lat, są kontrole jakości opału. W 2017 roku strażnicy miejscy przeprowadzili łącznie 9 tys. 650 kontroli, natomiast w roku 2018 – 8 tys. 517. Ujawniono 109 wykroczeń i nałożono 79 mandatów. Do analizy chemicznej pobrali 16 próbek. W przeciwieństwie do roku 2017 wykryto mniejszą liczbę nieprawidłowości, ich odsetek wynosił około 3 proc., a tymczasem w roku 2017 ten sam wskaźnik wynosił 6 proc. Jak mówił komendant Młot, te wyniki świadczą o coraz większej świadomości ekologicznej mieszkańców Krakowa.

Walka z nielegalnym graffiti, a raczej z bazgrołami, ponieważ jak to ujął Adam Młot, graffiti to jednak sztuka, a to z czym walczy straż to bazgroły, to kolejny obszar działalności straży. W 2018 r. usunięto 990 takich nielegalnych bazgrołów, a więc znacznie więcej niż w roku 2017, w którym usunięto ich 550.

Kolejny obszar działalności to pilnowanie przestrzegania zasad Parku Kulturowego Stare Miasto. W tym segmencie strażnicy mieli dużo więcej pracy niż w latach ubiegłych powodu zaostrzenia przepisów o Parku Kulturowym. Widać to po liczbie ujawnionych wykroczeń. O ile w roku 2017 było ich 624, to w roku 2018 aż 1864. Liczba nałożonych mandatów wzrosła z 200 do 805.

Z roku na rok wzrasta liczba interwencji. W ubiegłym roku było 105 tys. 16 interwencji. Jednym z głównych zadań Straży jest kontrola ruchu drogowego w mieście. W ruchu drogowym ujawniono ponad 65 tysięcy wykroczeń, o tysiąc więcej niż w roku 2017. Wzrosła także liczba wykroczeń jeśli chodzi o porządek publiczny, było ich o 2 tysiące więcej niż w roku 2017, czyli 17 tys. 662. Wzrosła liczba zgłoszeń interwencyjnych od mieszkańców. O ile w 2017 r. było ich 96 tys. 406, to już w roku 2018 ponad 105 tysięcy.

Jak podkreślał komendant Młot, strażnicy nie tylko karzą. Chcą też pomagać, np. osobom bezdomnym. Szczególnie nocami odwiedzają oni miejsca, gdzie śpią bezdomni, sprawdzając czy nie potrzebują pomocy. Zdarzyło się, że straż miejska uchroniła bezdomnych przed atakami np. chuliganów osiedlowych.

Radny Edward Porębski pytał, czy w straży wciąż służbę pełnią psy. Oddział z psami musiał zostać zlikwidowany, gdyż okolicznym mieszkańcom przeszkadzało szczekanie czworonogów.